

HISTORIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Obraz pomimo prowadzonych od wielu lat badań naukowych oraz prowadzonych konserwacji kryje w sobie wiele nierozstrzygniętych do dzisiaj tajemnic.



Obraz Matki Bożej Częstochowskiej

Według znanej XV wiecznej legendy, zapisanej w najstarszej historii obrazu pt. (łac. *Translatio Tabulae Beatae Mariae Virginis, quam Sanctus Lucas depinxit propriis manibus*) (pol. *Przenosiny tablicy Błogosławionej Maryi Dziewicy, którą Święty Łukasz wymalował własnymi rękami*) miał go namalować Św. Łukasz Ewangelista na deskach stołu w domu Maryi w Jerozolimie.

Następnie Cesarz Konstantyn Wielki przeniósł obraz do Konstantynopola i umieścił w świątyni, gdzie zaistniała łaskami. Zobaczywszy wizerunek książę ruski Lew Halicki uprosił cesarza, aby mu go darował. Po jego zgodzie, książę Lew podarowany obraz przeniósł do swych posiadłości i go przyozdobił, po czym w czasie wojny prowadzonej na Rusi przez Ludwika Węgierskiego obraz został ukryty na zamku w Bełzie. Następnie po zdobyciu tego zamku przez Ludwika, namiestnikiem zdobytych ziem mianował on księcia opolskiego Władysława. Znaleziony obraz książę Władysław otoczył szczególną opieką, bo podczas późniejszego oblężenia zamku bełskiego przez Litwinów i Tatarów modlitwa przy nim i orędownictwo u Maryi przyniosły mu – jak sądził – zwycięstwo nad najeźdźcami. Wkrótce chcąc przewieźć wizerunek do Opola napotkał na przeszkodę, bo konie zaprzężone do wozu z obrazem nie chciały ruszyć. Wówczas ślubował, że obraz nie trafi do Opola, lecz do fundowanego przez niego klasztoru. Jak się później okazało do sprowadzonych do Częstochowy z Węgier paulinów.

Natomiast według legendy tradycji wschodniej wizerunek mógł powstać w Jerozolimie, w miejscu zwanym Wieczernikiem, związanym z Ostatnią Wieczerzą. W latach 66-67, w czasie

ekspansji rzymskich wojsk pod przywództwem cesarzy Wespazjana i Tytusa, chrześcijanie mieli uciec do miasteczka Pella i wraz z innymi świętościami mieli ukryć w jaskini częstochowską ikonę Bogurodzicy. W drugiej połowie XII wieku ikona Bogurodzicy została uroczyście przewieziona na Ruś, przebywając wcześniej, jak mówią niektóre źródła, w Bułgarii, na Morawach i w Czechach. Książę halicko-wołyński Lew Daniłowicz umieścił ją pod zarządem prawosławnego duchowieństwa w zamku w Bełzie, gdzie miała zastąpić licznymi cudami.

Faktem natomiast historycznym i udokumentowanym jest przekazanie przez księcia Władysława Opolczyka 9 sierpnia 1382 sprowadzonym z Węgier paulinom kościoła parafialnego Najświętszej Maryi Panny na wzgórzu koło Starej Częstochowy i erygowanie tam klasztoru, a następnie ofiarowanie w 1384 roku obrazu z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem. Według tradycji zakonnej, przekazanej w drugiej połowie XVI wieku przez pisarza paulińskiego o. Mikołaja z Wilkowiecka, Obraz Matki Bożej został złożony na Jasnej Górze w dwa lata po fundacji klasztoru, czyli w 1384 roku. Jako datę bardziej szczegółową można przyjąć 31 sierpnia 1384 roku podaną przez Petrusa Risiniususa w dziele (łac. *Historia pulchra et stupendis miraculis referta Imaginis Mariae...*) Następnie król Władysław Jagiełło, zapewne za namową swej żony, królowej Św. Jadwigi potwierdził w 1393 roku fundację Jasnej Góry i rozszerzył jej nadania.



Widok na ołtarz główny w Kaplicy z Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej



Obraz w ujęciu ołtarzowym w Kaplicy Matki Bożej

Najstarszą, bardziej wiarygodną informację o historii obrazu zawdzięczamy Janowi Długoszowi. Nie podał on co prawda daty sprowadzenia Cudownego Obrazu, ale przekazał obszerną relację o zniszczeniu wizerunku przez husytów w czasie obrazoburczego napadu na

klasztor 16 kwietnia 1430 roku. Liczne skarby i wota Sanktuarium zwabiły rabusiów, którzy sprofanowali i zniszczyli Cudowny Obraz. Wyrwany z ołtarza, wyniesiony został przed kaplicę i porąbany szablami, a na koniec został przeбитo mieczem i wreszcie porzucony w okolicy kościoła Św. Barbary. Napaści dokonali husyci z pogranicza Czech i Moraw, a przeprowadził im książę wołyński Fryderyk Ostrogski oraz dwaj polscy szlachcice, Jakub Nadobny z Rogowa herbu Działosza i Jan Kuropatwa z Łącuchowa herbu Szreniawa. Napad ten miał nie tylko charakter rabunkowy, ale również polityczny, gdyż książę wołyński pozostawał wówczas w bliskich kontaktach z wielkim księciem litewskim Witoldem, a później jego następcą Świdrygiełłą. Wiedli oni w tym czasie ostry spór z królem Władysławem Jagiełłą w sprawie korony litewskiej. Przypuszczać więc można, iż motywem napadu mogła być też chęć wszczęcia zamieszek politycznych.

Obraz mocno wówczas uszkodzony przewieziony został do Krakowa i umieszczony w ratuszu, a następnie król Władysław Jagiełło zlecił jego naprawę malarzom ruskim. Podobną relację podaje Mikołaj Lanckoroński w dziele pt. (łac. *Historia venerande imaginis Beatae Mariae Virginis quae in Claro Monte in magna veneratione habetur.*), informując ponadto, że: „Obraz został przyozdobiony złotem, srebrem i klejnotami ze skarbu Królewskiego Majestatu.”

Malarze wschodni usiłowali przywrócić obraz do stanu pierwotnego. Kładli farby nową techniką (tempery), czego stare malowidło nie przyjmowało. Nie znali bowiem dawnej techniki enkaustycznej, stosowanej w obrazach starochrześcijańskich i bizantyjskich, którą wykonano pierwotny wizerunek. Prace trwały być może nawet dwa lata. Artyści pozostawili nawet ślady ran, zadanych Matce Bożej na obrazie pierwotnym. Zachowali również te same deski, na których namalowano pierwowzór. Zmieniono natomiast ozdoby szat. Lilie andegaweńskie na płaszczu Maryi nawiązują do herbu andegaweńskiego króla Węgier Ludwika. Prawdopodobnie dodano także do rąk Dzieciątka książkę. Z późniejszych badań prof. Rudolfa Kozłowskiego wynika, że z pierwotnego obrazu zachowała się tylko deska podobrazia, natomiast same malowidło z lat 1430-1434 jest dokładnym odtworzeniem wcześniejszego oryginału.

17 listopada 1655 roku prowincjał o. Teofil Bronowski OSPPE wywiózł z Jasnej Góry Cudowny Obraz na Śląsk, aby nie narażać go na ewentualną profanację czy grabież ze strony zbliżających się wojsk szwedzkich. Obraz przechowywano w paulińskim klasztorze w Mochowie. Niektóre źródła podają natomiast, że przechowywano go w kaplicy zamkowej w Głogówku, gdzie w tym czasie przebywał król Jan Kazimierz.

W 1682 roku z okazji jubileuszu 300-lecia Jasnej Góry obraz został odnowiony. Równocześnie prowincjał o. Izydor Krasuski OSPPE wykonał olejne malowidło na płótnie przedstawiające w kilkunastu scenach dzieje Cudownego Obrazu, przyklejone następnie do jego odwrocia. Kolejne prace przy obrazie miały miejsce w 1705 roku, a przeprowadził je przemalowując pewne partie pauliński złotnik brat Makary Szyftowski. Przemalował on olejnymi farbami płaszcz i suknię Maryi i Dzieciątka, do płaszcza Maryi wbił także 28 mosiężnych gwiazdek, które później usunął prof. Jan Rutkowski, kiedy w latach 1925-1926

dokonał naukowego badania obrazu i jego gruntownej konserwacji. Usunął on nałożone wcześniej olejne farby, sadze z twarzy Matki Bożej i Pana Jezusa oraz ślady gwoździ, które były przybite do deski celem umocnienia sukienek. Oczyszczył także deski od robactwa i ubytków na skutek próchnienia oraz zdjął z odwrocia obrazu wspomniane wcześniej malowidło z 1705 roku, nakleił je na oddzielną deskę lipową, po czym przytwierdził do Cudownego Obrazu. W ten sposób powstał tzw. *Zaplecek*, który później w 1980 został odłączony od obrazu i obecnie jest ekspozowany w jasnogórskim Muzeum 600-lecia. W latach 1948-1952 przeprowadzono badania najnowocześniejszymi metodami: prześwietlono obraz promieniami rentgenowskimi, badano go pod mikroskopem, wykorzystując kryteria mikropaleontologiczne i mineralogiczne, przeprowadzono także ocenę technologiczną i artystyczno-formalną. W latach II wojny światowej obraz znajdował się w ukryciu, a następnie wymagał kolejnej renowacji, dokonanej przez konserwatora prof. Rudolfa Kozłowskiego. Po jego śmierci w 1979 roku opiekę powierzono komisji konserwatorskiej w składzie: ks. Janusz Pasierb, Hanna Jędrzejewska i ks. Stanisław Tomaszewicz oraz konserwatorowi prof. Wojciechowi Kurpikowi.

Powstało wiele podobizn i kopii wizerunku, które można spotkać w świątyniach katolickich, jak i prawosławnych, prezentowano go również na żołnierskich ryngrafach, chorągwiach czy sztandarach.



Jan III Sobieski z ryngrafem z podobizną Cudownego Obrazu

W 1813 roku, kiedy wojska rosyjskie weszły do twierdzy częstochowskiej, przeor wraz z braćmi klasztoru podarowali generałowi Fabianowi Sackenowi kopię cudownego obrazu. Następnie ikona została przewieziona do Sankt-Petersburga i umieszczona w Soborze Kazańskiej Ikony Matki Bożej.



Kazimierz Pułaski pod Częstochową, obraz Józefa Chełmońskiego (1875) - na sztandarze wojsk powstańczych widnieje wizerunek Cudownego Obrazu

Warto dodać, że po porannej Mszy Św. w Kaplicy Matki Bożej 9 grudnia 2012 roku około godz. 8:00 podjęto próbę zniszczenia wizerunku Czarnej Madonny. Mężczyzna rzucił w obraz żarówkami wypełnionymi czarną farbą. Obraz nie został uszkodzony dzięki zainstalowanej szybie pancерnej. Sprawcę natychmiast ujęła straż jasnogórska.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej należy w ikonografii do typu określanego mianem Hodegetrii. Maryja, będąca centralną sylwetką obrazu pokazana jest w półpostaci frontalnie do widza, z lekkim zwróceniem głowy w prawo, z prawą ręką ukazaną skośnie na wysokości piersi, a lewą z ledwo widocznymi końcami palców podtrzymuje siedzące na niej Dzieciątko. Takie ułożenie i przedstawienie obu postaci ma swoje ikonograficzne analogie i podobieństwa. Historycy sztuki zwrócili uwagę na podobne obrazy, m.in.: bizantyjski obraz z X wieku w rzymskim kościele Santa Maria Maggiore, mozaikowy obraz z XII wieku w serbskim klasztorze Chilandar na górze Atos czy też rzymski obraz z kościoła Santa Maria Nuova, które być może zainspirowały artystę do przedstawienia w taki sposób wizerunku częstochowskiego. Obraz jest namalowany na zaprawie klejowo-kredowej o grubości 2-3 mm, techniką temperową na płótnie naklejonym na trzy sklezione na styk deski lipowe tzw. podobrazie, o grubości 3,5 cm i mające wymiary (122,2 × 82,2) cm, a uwzględniając ramę nawet (137 × 97,2) cm. Wypukłe obramowanie tzw. pole uzyskano przez pogłębienie powierzchni obrazu i utworzenie kowczegu. Warto dodać, że obraz z upływem czasu ulegał systematycznemu procesowi niszczenia, który wymagał licznych konserwacji i rewaloryzacji, a ciemny koloryt malowidła jest skutkiem ściemniałej warstwy werniksu.

Przedstawienie Maryi

Maryja ubrana jest w ciemnogramatową suknię i płaszcz (maforion) nałożony również na głowę, który jest tu znacznie pofałdowany, z emblematami złocistych lilii heraldycznych oraz wieńczącą złotą gwiazdą sześcioramienną nad czołem. Maforion ma karminową podszewkę, z lekka widoczną na obrazie. Obramowanie maforionu tworzy potrójna złota bordiura, złożona z szerokiej listwy i dwu ażurowych szlaków, z których skrajny, arkadkowy, jest zwieńczony treflowo. Ma pociągłą twarz o wąskim długim nosie i małych ustach, a wokół głowy roztaczają się pasma włosów, spływających po policzkach. Istotną rolę w prezentacji jej postaci odgrywa światłocień. Oblicze jej bowiem oświetlone jest światłem z prawej górnej strony, co uwydatnia jej majestatyczność i dostojność. Siłę wyrazu obrazu potęguje przedstawienie jej oczu z rozbłyskami światła wokół jej tęczówek, które patrzą na widza wyrażając smutek i refleksyjną zadumę. Charakterystyczną cechą obrazu są cięte blizny na jej obliczu. Łącznie jest dziesięć cięć. Są one zlokalizowane na szyi (sześć cięć), z których dwa są dobrze widoczne, a cztery nieco słabiej, natomiast trzy główne blizny widnieją wyraźnie na prawym policzku Maryi. Dwie z nich biegną równolegle rozszerzając się w kierunku szyi, a trzecia przebiega na linii nosa przecinając je poprzecznie. Cięcia na szyi jak również dwie długie linie blizn z policzka w swym końcowym odcinku są mało widoczne, gdyż przysłaniają je częściowo ozdobne elementy wotywnie w postaci sukienek. Cięcia te są namalowane, wyżłobione specjalnym rylcem i wypełnione ciemnoczerwonym barwnikiem. Upamiętniają rabunkowy napad na Jasną Górę w 1430 i w czasie dokonanej w Krakowie renowacji Obrazu w 1434 roku z niewiadomych powodów zostały w ten sposób wyeksponowane.

Przedstawienie Dzieciątka

Dzieciątko zwrócone jest twarzą w stronę Matki, prawą rączkę ma uniesioną w geście błogosławieństwa, a w lewej ułożonej na wysokości swoich kolan trzyma świętą księgę, zapewne Ewangelię. Księga ta ma zielonobrunatną oprawę, na której znajduje się pięć złotych rombów okuć, zakończonych treflowo w narożnikach oraz widoczne żółte brzegi kart^[1]. Ma lekko zwróconą w lewo, uniesioną ku górze i nieznacznie odchyloną do tyłu główkę, ze spojrzeniem skierowanym na bok, przed siebie. Ubrane jest w jasno karminową tunikę pokrytą ornamentami z szeroką pionową fałdą pod szyją i wąskimi rękawami z charakterystycznymi mankietami oraz okrywającą nóżki i częściowo stopy. Ornamenty tuniki Dzieciątka zdobią trzy rodzaje złożonych rozet, utworzonych z palmetek i lilii. Ma twarz majestatyczną z krótkim noskiem, pełnymi, małymi ustami oraz wijącymi się wokół niej loczkami włosów, przepojoną smutkiem i zamyśleniem. Warto dodać, że stosunkowo niewielka główka nieproporcjonalnie kontrastuje z dużymi dłońmi i palcami stóp. Obie postacie otoczone są złocistymi nimbami na tle niebieskozielonego malowidła i mają oblicza o karnacji palonego ugru. Na ramie Obrazu znajduje się ornament, w postaci owiniętej wokół suchej gałązki wici akantu na czerwonym tle, który ma wielorakie znaczenie treściowe. Może symbolizować Drzewo Życia utożsamiane z Drzewem Krzyża Chrystusa lub też zawierać aluzję do Maryi i proroctwa Izajasza o różdźce-gałązce, która wyrośnie z pnia Jessego.

Ozdobne sukienki

Od początku istnienia Sanktuarium pątnicy składali przed Cudownym Obrazem liczne wota. Zwyczaj składania darów przed Obrazem Matki Bożej poprzedziła bizantyjsko-ruska tradycja przyozdabiania cudownych ikon drogocennymi ozdobami. Od początku XVIII wieku Obraz przystrajano tzw. sukienkami, z których do dziś zachowały się dwie: tzw. brylantowa i rubinowa. W zbiorach jasnogórskiego skarbcza obecnie znajduje się siedem innych sukienek, wykonanych z okazji różnych szczególnych wydarzeń (m.in.: Koronacji Obrazu Matki Bożej w 1910 roku, Milenium Chrztu Polski w 1966 roku oraz Jubileuszu 600-lecia Sanktuarium w 1982 roku).

Każdego roku w Wielkim Tygodniu (Wielki Czwartek), paulini uroczysto dokonują obrzędu zmiany sukienki. Przy słowach Litanii Loretańskiej śpiewanej po łacinie wyjmują się Cudowny Obraz, czyści i nakładają co roku kolejną, jedną z dwóch sukienek: brylantową lub rubinową.

Obecnie istnieje dziewięć sukienek nakładanych na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej:

- Sukienka brylantowa (diamentowa) z XVII wieku,
- Sukienka rubinowa (wierności) z XVII wieku^[15],
- Sukienka koralowa z 1910,
- Sukienka milenijna (tysiąclecia) z 1966,
- Sukienka koralowa (koralowo-perłowo-biżuteryjna) z 1969,
- Sukienka sześćsetlecia (koralowo-perłowa) z 1981,
- Sukienka sześćsetlecia (złota) z 1982,
- Sukienka bursztynowo-brylantowa (zawierzenia Totus Tuus) z 2005,
- Sukienka wdzięczności i miłości, cierpienia i nadziei narodu polskiego z 2010.

Dar wotywny Jagiełły

Obraz jest przyozdobiony zachowanymi do dzisiaj XV wiecznymi srebrnymi i złotymi blachami ofiarowanymi przez króla Władysława Jagiełłę, powstałymi w krakowskim warsztacie złotniczym. Blachy te pokrywają zarówno tło, jak i koliste nimby otaczające głowy Maryi i Dzieciątka. Koliste nimby zdobi trybowany i grawerowany motyw chmurkowego fryzu z promienistą glorią z charakterystyczną liczbą promieni: 56 (aureola Maryi), co odpowiada tradycyjnemu wiekowi ziemskiego życia Matki Bożej i 33 (aureola Dzieciątka), co odpowiada długości życia ziemskiego Chrystusa. Tło górnej części obrazu natomiast, wypełniają cztery blachy nieregularnego kształtu z rytowanymi scenami: Zwiastowania i Adoracji Dzieciątka oraz dwoma scenami pasyjnymi: Biczowania i Naigrywania oprawców z umęczonego Chrystusa. Przystrojenie Obrazu nowymi blachami nawiązywało do kształtu bizantyjskiej basmy, czyli zrabowanej w 1430 blachy, która zasłaniała pierwotnie wizerunek.

Srebrna zasłona Obrazu

Ozdobę obrazu stanowi również srebrna zasłona ofiarowana w 1675 przez Katarzynę i Zygmunta Działyńskich, spuszczana z góry. Złożona jest z dwóch części: srebrnej ramy-

bordiury oraz wypełniającej ją blachy późnobarokowej z repusowanymi scenami, będącymi alegorią do Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Została wykonana w 1673 przez złotnika Johanna Lemana.

Początkowo obraz zasłaniany firankami, a następnie wprowadzono zasłonę metalową, po kradzieży 1 lipca 1722 kilkunastu wotów z ołtarza Matki Bożej. Blacha zasuwki to relief, wzbogacony fakturowaniem i częściowym złoceniem. W dolnej części blachy ukazano biblijne półpostacie Adama i Ewy. Na ich tle widnieje rajske drzewo z owiniętym wokół jego pnia wężem. Po bokach blachy znajdują się postacie Św. Anny (z lewej) i Św. Joachima (z prawej) trzymających łądygi liliowe. Z połączenia ich łądyg wyłania się postać Maryi z symbolami z Apokalipsy Św. Jana. W górnej części blachy znajduje się Trójca Święta w aureoli rzesz aniołów. Rama ozdobiona jest po obu bokach repusowanymi ornamentami roślinnymi, natomiast dolna i górna jej część ozdobiona jest owalnymi medalionami z inskrypcjami. W górnym medalionie znajduje się inskrypcja łacińska o następującej treści:
„SCANDITE MORTALES ALTA CACUMINA MONTIS HIC UOBIS CUNCTIS FACTA MARIA SALUS”

Dolna natomiast stanowi napis wotywny w języku staropolskim:

„DZIEDZICZKO CZĘSTOCHOWSKIEY MATKO BOSKA GÓRY. IAKOŚ ZAMOŻNA MATKO IAK WSYNY TAK WCÓRY. WSZYTEK MOY DOMEK CIEBIE SWĄ DZIEDZICZKĄ GŁOSI. NIECH GO SYN TWOY YZTOBĄ W SWEY OPIECE NOSI. A. D. 1673”

Odślonięcie i zasłonięcie Cudownego obrazu zasłoną odbywa się kilka razy dziennie przy dźwiękach fanfar granych przez pauliński zespół intradzystów.



Postacie obrazu w koronach św. Piusa X

Wizerunek Jasnogórskiej Bogurodzicy od początku powstania Sanktuarium uznany został za niezwykle, otoczony powszechnym kultem przez wiernych (m.in. przez polskich królów), którzy składali Jej liczne dary i wota. Jan Długosz w (łac. *Liber beneficiorum*) nazywa Jasnogórską Bogurodzicę, słowami: „najdostojniejszą Królową świata i naszą”.

Już w drugiej połowie XVI wieku Grzegorz z Sambora słaWił Ją po raz pierwszy jako Królową Polski. Król Jan Kazimierz, składając śluby we Lwowie 1 kwietnia 1656 roku nazwał Matkę Bożą Patronką i Królową Polski. Fakt ten został potwierdzony przez nuncjusza Pietra Vidiniego, który podczas jednej z uroczystości trzykrotnie zaintonował wezwanie: (łac. *Regina Regni Poloniae*). W celu podkreślenia tego faktu i znaczenia uwieńczano Ją następnie i towarzyszące jej Dzieciątko zawieszanymi na wizerunkach koronami.

Pierwsze korony zostały ukazane na trzech najstarszych graficznych podobiznach Obrazu widocznych na drzeworytach krakowskich: pierwszy, w dewocyjnym druku plakatowym bp. Jana Konarskiego (ok. 1515-1524), drugi - w dziele Piotra Rydzyńskiego (łac. *Historia pulchra...*) (1523) oraz w trzecim, polskim przekładzie tego dzieła autorstwa paulina o. Mikołaja z Wilkowiecka (1568). Nie znamy jednak bliżej ich fundatorów.

Pierwszymi fundatorami natomiast zapisanymi historycznie byli królowie. Jako pierwszy uhonorował Obraz koronami i srebrnymi złożonymi blachami Król Władysław Jagiełło po restauracji sprofanowanego Wizerunku w 1430 roku. Dwa wieki później (przed 1642 rokiem) Król Władysław IV przekazał dwie nowe korony. W drugiej połowie XVII wieku ofiarowywano też inne korony dla Cudownego Obrazu, których kształtu bliżej nie znamy. W 1671 roku koronę ofiarowała królowa Eleonora Habsburżanka, żona Króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w latach 1710-1716 roku o. Konstanty Pawłowski, definitor prowincji paulinów i zakrystian jasnogórski, następnie w 1717 roku Król August II Mocny, który złożył swoją diamentową koronę jako wotum dziękczynne za traktat z konfederacją Tarnogrodzką.

Koronacja papieska koronami Klemensa XI

Następnie do ceremoniału koronacji Obrazu przyłączyli się papieże. Zgodę Stolicy Apostolskiej na koronację Jasnogórskiego Obrazu uzyskano zapewne przy poparciu nuncjusza Girolama Grimaldiego, który miał osobiście dokonać koronacji, z uwagi jednak na niesprzyjające okoliczności, obowiązek ten powierzył biskupowi chełmskiemu Krzysztofowi Szembekowi. Ostateczną decyzję o koronacji podjął papież Klemens XI, który ofiarował drogocenne korony. 22 lipca 1717 roku przybył na Jasną Górę kanclerz Królestwa Jan Sebastian Szembek, który przekazał ofiarowane korony otrzymane od nuncjusza w Saksonii i przedstawił dekret upoważniający bp. Szembeka do dokonania koronacji.

8 września 1717 roku w święto Narodzenia Matki Bożej obraz został uroczystie ukoronowany koronami przez bp. Szembeka wraz z ojcami paulinami mocującymi korony w Bazylice Jasnogórskiej nad tabernakulum pod baldachimem, gdzie został uroczystie przeniesiony na tę uroczystość z udziałem około 200 tysięcy pielgrzymów. Z okazji koronacji nałożono na obraz Matki Bożej kosztowne szaty wykonane przez brata Makarego Szyftowskiego. Sporządził on trzy suknie na różne uroczystości: granatową haftowaną

diamentami, niebieską z rubinami i zieloną z perłami oraz kamieniami szlachetnymi. Podstawę koron stanowił otok zdobiony dużymi kaboszonami i rautami, klejnoty zaś oprawione były w medaliony i kaszty. Grzebień zwieńczenia koron był szeroko rozchylony na zewnątrz, w postaci sterczyn o potrójnych medalionach z wprawionymi kamieniami i ażurowymi prześwitami między nimi. Każdą z koron podtrzymywała para złotych aniołów. Była to pierwsza na ziemiach polskich ustanowiona dekretem papieskim koronacja wizerunku Matki Bożej z Dzieciątkiem, dokonana poza Rzymem.

Kradzież koron klementyńskich

Korony papieża Klemensa XI oraz perłową sukienkę z kosztownościami skradziono w nocy z 22 na 23 października 1909. Początkowo myślano, że rabuś lub rabusie dostali się po zostawionej w jednym z okien linie, później zaczęto przypuszczać, że wybrali jakąś inną drogę, a linę przywiązali dla niepoznaki. Sprawców nigdy nie wykryto oraz nie odzyskano skradzionych eksponatów. W miarę upływu czasu utrwaliło się przekonanie, że kradzież stanowiła prowokację polityczną ówczesnych rosyjskich władz zaborczych. Jasna Góra wywierała bowiem znaczący wpływ na kształtowanie świadomości narodowej, stanowiąc poważną przeszkodę w rusyfikacji społeczeństwa polskiego. Należy dodać, że kosztowności z Cudownego Obrazu nie należały do najcenniejszych, jakie znajdowały się w zasięgu sprawców. Na polityczny kontekst kradzieży wskazywał też zamiar cara Mikołaja II, aby podarować własne korony dla Cudownego Obrazu.

Rekoronacja koronami św. Piusa X

Złote korony na Cudowny Obraz przekazał polskiej delegacji duchowieństwa 21 kwietnia 1910 roku papież Św. Pius X, który powiedział wtedy m.in.:

Zaledwie dowiedziałem się, że Polska płacze, postanowiłem ofiarować od siebie korony Matce Najświętszej na miejsce tych, które przesłał jeden z moich poprzedników. Boleję tylko, że moje ubóstwo nie pozwoliło mi złożyć daru tak wspaniałego, jaki zaofiarować pragnęło moje serce. Gdyby to było w mojej mocy, to bym cud uczynił, aby dar mój odpowiadał i gorącemu mojemu nabożeństwu ku Bogarodzicy i mojej miłości dla narodu polskiego.

24 kwietnia 1910 roku przywieziono korony papieskie dla Cudownego Obrazu, a generał paulinów o. Euzebiusz Rejman przeniósł je z dworca kolejowego na Jasną Górę, gdzie zostały uroczystie nałożone podczas rekoronacji 22 maja tegoż roku na jasnogórskich Wałach przez bp. Stanisława Zdzitowieckiego, a nową sukienkę do przyozdobienia Cudownego Obrazu, tzw. sukienkę koralową ofiarowały kobiety ziemi kieleckiej ze wsi Rembieszyce i Złotniki. Ofiarowane korony są typu otwartego zwieńczone stylizowanymi sterczynami, na koronie Maryi – sześcioramiennymi gwiazdami, na koronie Dzieciątka z kolei – krążkami z rubinami. Korpus obu koron zdobi stylizowana dekoracja o motywach akantu z widniejącymi główkami aniołków oraz rozsianymi na korpusie kamieniami szlachetnymi. Ponadto z boków znajdują się emaliowane postacie stylizowanych aniołów podtrzymujących korony.

W drugiej połowie XX wieku powstało jeszcze kilka innych koron. Najważniejsze z nich to

korony ufundowane na tysiąclecie Chrztu Polski w 1966 roku, jako komplet do sukienki milenijnej, na koronację dokonaną przez Sługę Bożego, prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ostatnie korony ufundował pod koniec życia w 2005 roku papież Jan Paweł II. Koronacja tymi koronami odbyła się 26 sierpnia 2005 roku w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, wraz z obchodami jubileuszu 25-lecia NSZZ „Solidarność”. Ideowo symbolizują one majestat Królowej Korony Polskiej z motywem orłów piastowskich. Na przełomie XIX i XX wieku przeor jasnogórski o. Euzebiusz Rejman oraz bp Stanisław Zdzitowiecki skierowali petycję do Stolicy Apostolskiej w celu ustanowienia święta Matki Boskiej Częstochowskiej w jej jasnogórskim Obrazie. Papież Św. Pius X zatwierdził 13 kwietnia 1904 roku święto Matki Bożej Jasnogórskiej (Częstochowskiej) dla Sanktuarium częstochowskiego i Diecezji Włocławskiej, w obrębie której znajdowała się wtedy Częstochowa. Święto Matki Boskiej Częstochowskiej obchodzono po raz pierwszy 29 sierpnia 1906 roku. Wkrótce rozszerzyło się ono na inne diecezje. W 1931 roku papież Pius XI ustalił ostatecznie 26 sierpnia dniem obchodu tego święta. Dekretem Kongregacji Obrzędów z dnia 26 października 1956 roku uroczystość liturgiczna została przyznana wszystkim diecezjom w Polsce.

W tradycji Kościoła Prawosławnego święto Częstochowskiej Ikony Matki Bożej obchodzone jest 19 marca (co odpowiada dacie 6 marca w kalendarzu juliańskim), a także w ostatnią niedzielę sierpnia (niezależnie od kalendarza). Ku czci Częstochowskiej Ikony Przenajświętszej Bogurodzicy powstał także akatyst.

Obraz jest otoczony kultem także poza granicami Polski. Od XV wieku czczono go na Węgrzech, do końca XVIII wieku kult rozwinął się m.in. w Niemczech, Austrii, Słowacji, Chorwacji czy Rosji. W XIX i XX wieku głównie dzięki polskim emigrantom budowano kościoły pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, także w Anglii i Francji oraz wielu innych krajach świata. Propagatorami tego kultu byli głównie polscy misjonarze.

WYKORZYSTANO: WIKIPEDIA